

DZIENNIK WILEŃSKI

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł, z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł, cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr.
CENA OGŁOSZEN: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



Czytajcie „Głos Wileński”

W a l u t y .			
Dolary	5 18 ¹ / ₂	5.20	5.17
Franki francuskie	27.90	27 27	27 13
„ belgijskie	26.26	26 33	26 19
„ szwajcarskie	100.60	100.85	100 35
Holandja	207 60	208.00	207 00
Funt y szterl.	24.88 ¹ / ₂	24.95	24.82
Korony czeskie	15 44 ¹ / ₂	15.48	15.41
„ szwedzkie	—	—	—
Wlochy	21 87 ¹ / ₂	21.48	21 82
Wiedeń	73.18	73 86	73.00
Kopenhaga	95 60	95.85	95.85
Papiery publiczne.			
Pożyczka złota	—	—	—
„ kolejowa	90.00	89 00	90.00
„ dolarowa w dolarach	59 00	58 00	—
„ „ w złotych	305 91 ¹ / ₂	300.73	—
„ konwersyjna	50 00	—	—
„ „ 8 ¹ / ₂ %	81.00	—	—
4 ¹ / ₂ % listy zast. ziemskie	26 25	25.25	—
5 ¹ / ₂ % Tow Kred m. Warszawy	20 40	19 25	19.40
4 ¹ / ₂ % „ „ „ „	18 00	—	—
6 ¹ / ₂ % obligacje „ „ 1917r.	—	—	—

Przyjazd ministra Benesza.

W poniedziałek około g. 4 po poł., przed dworcem głównym zebrały się tłumy publiczności oczekujące na przyjazd ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Benesza.

Wejście do salony recepcyjnych dworca głównego udekorowano zieloną i flagami o barwach narodowych czeskich i naszych.

Punktualnie o g. 4 m. 30 podjechał pociąg.

W drzwiach salony wago nu ukazuje się drobna postać ministra Benesza.

Po przywitaniu się z oczekującymi dostojny gość wsiadł do samochodu, by w towarzystwie min. Skrzyskiego i posła Fiedera udać się do pałacu Rady ministrów, gdzie zamieszkał jako gość prezesa ministrów p. Wład. Grabskiego.

Jadąc goście zebrała publiczność witała go oklaskami i okrzykami „Niech żyje!”.

Wczoraj min. Benesz podejmowany był obiadem przez min. Skrzyskiego. W obiedzie wzięli udział przedstawiciele sfer oficjalnych.

Po drodze do Warszawy min. Benesza witali na dworcach przed-

stawiciele władz administracyjnych, municipalności i publiczne. W niektórych miejscach powitania przeobrażały się w szczerą owację.

Wczoraj min. Benesz w połączony z wizytą p. Prezydenta Rzplitej.

Wczorajm podjeżdżał go premier obiadem, po którym w salonych prezydium rady ministrów odbił się raut.

WARSZAWA, 21.IV. (Pat). — Dziś o godzinie 18-ej p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audyencji p. ministra Benesza. Następnie odbyło się śniadanie, w którym, oprócz p. Prezydenta i ministra Benesza, wzięli udział: ministrowie Skrzyski i Kiedroń, poseł czesko-słowacki w Warszawie p. Fieder, poseł polski w Pradze p. Lasoski oraz z M. S. Z-u szef protokołu dyplomatycznego p. Przędzicki i dyrektor Bader.

WARSZAWA, 21.IV. (Pat). — W godzinach popołudniowych złożył wizytę pp. marszałkom Sejmu i Senatu czesko-słowacki minister spraw zagranicznych dr. Edward Benesz, w towarzystwie hr. Przędzickiego, szefa prot. dypl. MSZ.

Przesilenie francuskie

PARYŻ, 21.IV. (Pat). Prasa dzisiejsza podkreśla wielkie zainteresowanie, jakie obudziło zapowiedziane na dziś posiedzenie Izby Deputowanych. „Figaro” czyni aluzję do obecności Caillaux w składzie gabinetu, wypowiada przypuszczenie, że w dyskusji parlamentarnej dużą rolę odegrają kwestie i tematy czysto osobiste. „Petit Parisien” pisze: „Według pogłosek obiegających kulisach dzisiejsze posiedzenie Izby będzie wręcz burzliwe”.

PARYŻ, 21.IV. (Pat). Jak się dowiaduje „Matin” deklaracja nowego gabinetu, mająca być złożona na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych wskazuje na konieczność przeprowadzenia stopniowej sanacji. Ku temu pierwszym warunkiem musi być solidna i trwała równowaga budżetowa. Niewątpliwie rząd będzie musiał dogadać się od kraju poważnych ofiar ma-

terjalnych i w stosownym momencie zwróci się do społeczeństwa z wezwaniem ujawnienia dobrej woli i zaufania. Gdyby apel do dobrej woli obywateli nie spotkał się z należytym przyjęciem wówczas rząd musiałby pomyśleć o środkach innego rodzaju. Dalej deklaracja ma też poruszyć sprawę Alzacji — Lotaryngii oraz stosunków z Watykanem. Wobec pierwszorzędnej wagi interesów jakie ma Francja w stosunku do Stolicy Apostolskiej zarówno w zakresie spraw ogólnie francuskich, jak i specjalnie Alzacji i Lotaryngii a także polityki kolonialnej Francja musi być reprezentowana przy Watykanie przez swego przedstawiciela. Zdaje się też być pewnym, że rząd zrezygnuje z planu reorganizacji armii, opracowanego przez poprzedniego ministra spraw wojskowych gen. Nolleta.

Demonstracje katolickie.

PARYŻ, 21.IV. Wczoraj odbyły się demonstracje katolickie w Tuluzie, gdzie wzięło w nich udział 30 tysięcy ludzi i w Nantes, gdzie

młodzież demonstrowała za utrzymaniem reprezentacji przy Watykanie oraz za nauką religii.

Starcia w Warnie i Burgas.

Mimo bardzo ostrej cenzury udało się sofijskiemu korespondentowi „Corriere della Sera” przesłać swemu piemu wiadomości z Bułgarii. Wiadomości te brzmią bardzo niepokojąco. Część Bułgarii jest objęta powstaniem. W ostatnich dwóch dniach doszło w Warnie i okolicy oraz w Burgas do silnych starć między wojskami rzą-

dowymi i rewolucjonistami. Ten sam korespondent donosi dalej, iż w nocy z soboty na niedzielę zainicjował do portu w Burgas parowiec z Odessy z wielkim ładunkiem broni i amunicji dla powstańców. Znaczną część wojsk macedońskich przyłączyła się do powstania.

Po zamachu w Bułgarii.

WIEDEN, 21.IV. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Sofii, że w pokoju ordynaryjnym lekarza dr. Kojewa, przy ulicy Aleksandra, gdzie właśnie policja zaskoczyła i aresztowała sprawców zamachu na katedrę, aresztowano między innymi również pewnego nieznanego z nazwiska rosyjanina. Co się tyczy aresztowanego z kolei zakrytą katedrą, to oświadczył on na swoje usprawiedliwienie, że Minkow prosił go, ażeby mu pozwolił umieścić aparat fotograficzny na dachu katedry w celu zdjęcia pogrzebu zamordowanego generała Gieorgiewa. Zapłacił on za to zakrytą katedrę 2000 lewów. Oprócz Minkowa w zamachu brał udział były kapitan pionierów Krotnow, który dostarczył materiałów wybuchowych. Obciążając go zeznaniem złożyła żona jego, która dołata zarazem szereg innych dokładnych danych o przygotowaniach do zamachu i o jego uczestnikach, co znacznie ułatwiło prowadzenie śledztwa. Zeznania swe składała ona konając, przeżem oświadczyła, że zastrzelił ją mąż, aby jej uniemożliwić zdradę uczestników zamachu. Król tylko przypadkiem uniknął śmierci, albowiem miał się również udać do katedry, czego jednak zaniechał w ostatniej chwili z bliżej nieznanych powodów. Dochodzenie stwierdza niezbicie, że zamach niewątpliwie został przygotowany przez międzynarodową moskiewską. W pobliżu w B-jna w okolicy Sofii znaleziono wczoraj zwłoki dwóch osób, młodego mężczyzny i młodej kobiety. Przypuszczają, iż zastrzelili ich komuniści obawiając się zdrady.

SOFJA, 21.IV. (Pat). Bułgarska agencja telegraficzna donosi: „W wyniku śledztwa sądowego, opartego między innymi na zeznaniach aresztowanych osób, ustalono, że

bandyci, którzy atakowali pod Sofią samochód wiozący króla Borysa, byli to nie miejscowi chłopi, lecz inteligenci — rewolucjonści. Na dzień przed zamachem przybyli oni z Jugosławii.

SOFJA, 21.IV. (Pat). Bułgarska agencja telegraficzna donosi: „Jak wynika z dalszego przebiegu śledztwa, już w miesiącu marcu roku bieżącego byli oficerowie Jankow i Minkow kilkakrotnie odwiedzali katedrę ze szczególną dokładnością, badając budowę sklepienia i kopuły. Maszyną piekielną umieszczona została u podstawy śródkowej kopuły o godz. 7 min. 30 rano, po czym zaś w kilku innych miejscach katedry umieszczone zostały pakiety z materiałami wybuchowymi. W niedalekiej odległości od katedry oczekiwał samochód, który miał odwieźć sprawcę zamachu młodego człowieka, po zapaleniu lontu, oraz zakrytą katedrą w kierunku północnej granicy Bułgarii, skąd miała im być ułatwiona ucieczka z granic. Plan usieczki został udaremniony dzięki szybkiemu zarządzeniom władz, uniemożliwiającym opuszczenie miasta przez k-g kolwiek już w pierwszych godzinach po zamachu. Rewolucjonisci, jak się zdaje, liczyli jeszcze na to, że po objęciu przez nich władzy w kraju, nastąpi niechybne wkrócenie do Bułgarii wojsk jugosłowiańskich, a w dalszej konsekwencji ogólny zamęt na Bałkanach”.

SOFJA, 21.IV. (Pat). Polioja otoczyła dom, w którym zabarykadowała się grupa rewolucjonistów. Obciążeni bronią się, ostrzelują z karabinów. Jak się zdaje, wśród obciążonych znajduje się drugi z głównych organizatorów zamachu, Jankow. Prawdopodobnie lada chwila obłożeni będą zmuszeni się poddać.

Telefonem z Rygi.

Demonstracyjne ćwiczenia wojskowe pod Oranami.

Z Kowna donoszą: Ministerstwo obrony postanowiło przeprowadzić ćwiczenie artylerjskie w lesie roku bieżącego około st. Orany.

Sprawa księdza Usassa.

Sprawa księdza Usassa rozpatrywana była zaozanie. O północy ks. Usass zawiadomiono, że wkrótce będzie wyrok i zaproponowano mu udanie się do Sądu, na co ks. Usass nie zgodził się. Dnia 17 b.m. ks. Usassowa w areszcie wręczono wyrok sądu, skazujący go na 6 lat, poczem przeprowadzono do więzienia Kresty.

Głód w Mińszczyźnie.

„Młot” donosi, że Rada komisarzy ludowych Białorusi sowieckiej stwierdziła oficjalnie na podstawie raportów o stanie rynku zbożowego na Białorusi, że faktycznie na przednówku obecnym zapanował w Mińszczyźnie głód. Zamiast spodziewanego eksportu postanowiono poczynić zakupy zboża zagranicą na sumę 168 tysięcy rubli w złocie, a cystą stratę w wysokości 80 tysięcy rubli pokryć z preliminarza rady komisarzy ludowych.

Zasadnicza zmiana reformy rolnej w Estonii.

Z Rewla donoszą: Dziś w dniu otwarcia sesji Sejmu I stońskiego rząd wicel projekt zmiany zasadniczej reformy rolnej w Estonii, a mianowicie przywracającej dziedziczenie nadzielenie włościanom ziemi. Projekt ten ma donosić znaczenie, gdyż dotychczasowa ustawa rolna, najradkalniej z państw europejskich, uznawała jedynie cząstkowe władanie ziemią.

Powrót do gospodarstw kułackich na Białorusi.

Rada Komisarzy Ludowych Białorusi sowieckiej postanowiła i dniem 1 maja wytrzymać dalszą parcelację gruntów włościańskich i odmawiać rejestracji dokonanych samowolnym aktem parcelacyjnym. W ten sposób Sowiety rzucają z systemem małych gospodarstw w przeszłość do gospodarstw kułackich.

Ojciec św. o sądownictwie polskim.

RZYM, 21.IV. Ojciec św. podniósł na audyencji w dłuższej rozmowie z prezesem najwyższego trybunału administracyjnego prof. dr. Różykim wielkie znaczenie sądownictwa w każdym, a t-m bardziej w nowo budującym się państwie, podniósł chlubną działalność sądownictwa polskiego i zakończył: „Udzielam z całego serca tobie i wszystkim twoim kolegom, sądziom polskim, błogosławieństwa dla waszej pracy”.

Rewolucja w Lizbonie.

LIZBONU, 21.IV. W niedzielę rano powstały portugalcy ostatecznie poddali się wojskom rządowym. Walki uliczne trwały przez całą noc z soboty na niedzielę. Padło w tych walkach 30 zabitych i 300 rannych. W końcu powstańcy musieli poddać się z powodu odstąpienia kilku oddziałów. Rząd ogłosił stan wojenny.

Wyjątkowe zarządzenie.

BIAŁOGROD, 21.IV. Z Sofii donoszą, że rząd bułgarski wydał rozporządzenie, zawierające następujących siedem punktów:

- 1) każdy proces podlega sądownictwu wojennemu,
- 2) wszyscy obywatele są poddani władzy najwyższego dowódcy wojskowego,
- 3) osoby prywatne nie mogą podróżować koleją bez pozwolenia

Zamach na szkolnictwo mniejszości narodowej w Litwie.

Jak podaje „Idische Stime”, Komisja Oświatowa Sejmu pożyła szereg poprawek do projektu ustawy o szkołach początkowych (Wiadomości Urzędowe Nr. 117).

Artykuł II-gi ustawy ma być zrehabilitowany w sposób następujący: 1) W szkołach początkowych, subsydowanych przez państwo lub samorządy, językiem wykładowym jest litewski; język mniejszości stanowi przedmiot odrębnego. 2) Szkoły początkowe, utrzymywane przez organizację, lub osoby prywatne, mogą być zakładane dla poszczególnych mniejszości z językiem wykładowym mniejszościowym.

Do tej kategorii szkół mogą być przyjmowane dzieci rodziców, należących do tej mniejszości, której język przyjęty jest w szkole,

jako język wykładowy. Języka litewskiego udziela się w owych szkołach, jako przedmiotu odrębnego, przeżem w 2-gim i 3-cim oddziale na język litewski ma być przeznaczony po 6 lekcji tygodniowo.

Powyższy projekt, o ile zostanie przyjęty przez Sejm i wprowadzony w życie, grozi zupełną zagładą szkolnictwu początkowemu mniejszości narodowych, a więc i szkolnictwu polskiemu w Litwie. We wszystkich prawie polskich szkołach początkowych nauczaniu zaczęłoby się odbywać w języku litewskim, gdyż szkółek, utrzymywanych przez organizację prywatną, prawie nie posiadamy, z wyjątkiem może paru na prowincji.

Dzień polityczny.

Traktaty czesko-polskie.

Poniedziałkowe wydanie „Czeskiego Słowa” pisząc o podróży min. Benesza do Warszawy, podnosi, że wizyta będzie ważnym etapem w rozwoju wzajemnych stosunków obu państw i kładzie kres dotychczasowej niejasnej sytuacji.

Rokowania ostatnich czasów doprowadziły do rozwiązania wszystkich spraw spornych, zwłaszcza w kwestii mniejszości obie strony postąpiły ze zgodnym umiarkowaniem.

Traktat handlowy daje podstawę do rozszerzenia stosunków gospodarczych, a w szczególności reguluje sprawę tranzytu. Dla nas klauzule tranzytowe ustalają osta-

Przegląd prasy.

(Powitanie min. Benesza — „Smaurate stronnicstwo” — „Wie Klumt die wrone in die Klakes” — „Niekulturalny styl o „Kulturze i sztuce”).

Przyjazd min. Benesza do Warszawy powitany został przez prasę polską (z bardzo nielicznymi wyjątkami) przychylnie, gdyż do zbliżenia tych dwóch narodów przyjeżdżał dla wspólnego dobra.

Świerdza to pos. Stroński w „Warszawiance”, gdyż pisze:

„Prawda, niezmienność, rzeczywistość, jak ziemia pod stopami i słońce nad głowami, jest to, że dwa najdalej na Zachód wysunęte narody słowiańskie, Polska i Czechy, sąsiadujące z Niemcami i od wieków na „Drang nach Osten” wystawione, twarde walcząca masą o swoje miejsce życia w Europie Środkowej i o zabezpieczenie swego bytu niepodległości.”

W obecnym kresle dziejowym, który szczęśliwie obu narodom wolność przywrócił, niepodległość Polski i niepodległość Czechosłowacji opiera się na Traktacie Wersalskim, a moc Traktatu Wersalskiego opiera się na tym nowym układzie sił politycznych, który on do życia powołał.”

„Gaz. Warsz.” poświęca przyjazdowi min. Benesza dłuższy artykuł naczelnym, zaczynający się od słów poniższych:

„Przyjazd ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji p. Edwarda Benesza do Warszawy nabiera w chwili obecnej szczególnego znaczenia. Był on już zapowiedziany od kilku miesięcy, jest rewizją na po-

byt p. Skirmunta w Pradze, tłumaczy się faktem zawarcia umowy handlowej między Polską a Czechosłowacją. Przyjazd ten zamyka okres nieporozumień między dwoma narodami, a traktaty, które będą podpisane przez p. Benesza w Warszawie, stają się niewątpliwie podstawą do ułożenia się współpracy dwóch sąsiadujących z sobą narodów słowiańskich na nowych podstawach.”

Te nasze polityczne posunięcia na zewnątrz, które bez przesady zaliczyć należy na plus naszej dyplomacji, pozwalają spodziewać się, że i wewnątrz powoli, powoli ku lepszymu iść będziemy. Na ten właśnie temat pisze pos. Rymar w „Ojczyźnie” lwowskiej pod tyt. „Czy madrzejemy?”

„Gdyby się ktoś zapytał mnie, kogo wolę: socjalistę, żyda, czy Wyzwoleńca — to już bez wahania powiem, że nie chce żadnego, ale kałkiem nie chcę Wyzwoleńca. Dlaczego? Mówi stare przysłowie: lepiej z mądrym zgubić, jak z głupim znaleźć — a Wyzwoleńcy to całkiem jeszcze smarkate stronniczo. Cate dni, cate noce spędzają posłowie tego stronnicza na gadaniach i na kłótniach między sobą. Doprowadzi do tego, że jeden poseł Wyzwoleńca nie gada albo nie podaje ręki drugiemu Posłowi Fiderkiewicz, Bon-

Wojewódzki i t. p. wystąpił już z „Wyzwoleńca”, bo to stronniczo jest dla nich za mało radykalne, senatorowie Wyslouche Dobrucki i Gaszyński wystąpili z „Wyzwoleńca” dlatego, że dla nich stronniczo to jest za mało radykalne — a pozostali podzielili się coś na sześć grup i walcą dalej między sobą o to, czyje będzie na erchu.”

A na tych kłótniach polskich r. b. interesy przedewszystkiem żydów, którzy z wytrwałością i cierpliwością wojskują się, jak kleszcze w organizm życia narodowego. Ich nie zraża odpędzanie, nieraz wymyślanie ostre. Wypędzani drzwiami, wracają oknami. Klasyczny przykład tej potraji żyppowskiej daje „Gazeta Poranna” w artykule: „Wie kimt die wrone in die klakes”.

Przed paroma miesiącami rozszalały się w kołach literacko-artystycznych stolicy wiadomości jakoby znany skamandrowiec, żyd Antoni Stomilski z ramienia rządu polskiego miał wyjechać do Brazylii, w celach propagandy polskiej literatury i kultury!!!

Poruszono nawet w prasie tę sprawę bez należytego jednak efektu — to jest odpowiedzi i wyjaśnienia czynników mikrodynamicznych.

Po kilku miesiącach milczenia i zapomnienia, sprawa ta odżyła w formie już konkretniej, realnej.

Oto w ostatnim numerze (16) żydowskich „Wiadomości literackich” — p. A. Stomilski pomieścił na całą kolumnę „Listy do przyjaciół” opatrzone nagłówkiem — „Curitiba w styczniu 1925 — i „ozdobione” reprodukcjami kilku zdjęć fotograficznych przedstawiających p. Stomilskiego na tle autentycznej Brazylii. A więc skamandryta Stomilski przebywa istotnie w Brazylii — w jakim charakterze? Listy tego nie wyjaśniają.

Opinia publiczna jest więc w dalszym ciągu zaniepokojona „wersjami” na temat urzędowej misji p. Stomilskiego. Może by przeto czynnik rządowy, w pierwszym rzędzie ministerstwo spraw zagranicznych i ministerjum oświaty — zechciały przerwać dotychczasowe milczenie i jasno odpowiedzieć, czy istotnie bolszewizujący żyd, skamandrowiec Stomilski przebywa w Brazylii oficjalnie, jako reprezentant polskiej literatury, kultury, opatrzone pełnomocnictwami rządu polskiego!!!

Z tych jednak szerszych horyzontów zejdzmy na chwilę na „miejscowe podwórko”, inaczej mówiąc do spraw teatru w Wilnie, o których „szeroko” rozpisywał się stale w „Kurjerze Wileńskim” p. A. L. Pozwalamy sobie zacytować in extenso porywający ustęp ostatniego jego pracy.

„Ostatni przedwielkanocny zjazd delegatów Związku artystów scen polskich w Warszawie — musiał wręczyć zdecydować, jaką jedną stką organizacją, zastąpić na przyszłość stanowiącą dyrektorów, którzy nie do teatru, ani jako do przybytku sztuki, ani do teatralnego przedsiębiorstwa nie przynoszą, a tylko korzystają chętnie z dobrych koniunktur, nie robiąc sobie nic z tego, gdy horyzonty się zaciemniają i trzeba czasem i własną kieszeń pościć. Z takim rodzajem szarlatanów (!) gdy już stało się systemem, że gdy dobrze teatr syskuje, to osoba kierownika opływa w masło, gdy gorzej, artysta żyje muszka a contami i upakarzającą znoś dole najmitów, należało skończyć. Dyrektorami takimi mogli być doskonale woźni teatralni, (!) lub inne kresleptki (!) kłanające się w kółko o protekcję i subwencje państwowe!.. Dla tego uchwalą zjazdu delegatów związków artystów, dzieł siętu zawałidrogom (!) dana t. zw. „laufpass”, a kilku innym zagrożono podobnym kopniakiem (!) Do rządu zagrożonych przedsiębiorstw należy teatr wileński. I nie dalszego”.

A dalej znajdujemy wywódkę pod adresem „pewnej części prasy, która zbyt pochopnie i niejednostronnie oceniła ów skandal w Teatrze”. (Mowa tu o strajku orkiestry).

A dalej mamy zapowiedzi, że związek artystów nie będzie udzielał „konwencji” nieodpowiednim dyrektorom, a będzie ustanawiał „szerszenia artystów do prowadzenia artystów” (Tak coś a la Grodno).

I wreszcie, znajdujemy w całej tej pracy, co parę zdań takie wonne słówka, jak „geszef”, „bankrut”, „pożegac”, „beholowie”, „anarchia”, „węży mamone”, „antychryst i nieuk” i t. d.

Just sama forma ujęcia spraw „kultury i sztuki” w tak ordynarny sposób niezbicie dowodzi, że autor: jeśli kiedykolwiek miał o z nimi wspólnego, to dawno już wziął z nimi rozbrat. Że w Boli-szwji również próbowano „wożnych” robić dyrektorami teatrów i fabryk, ale skutek tego był wszędzie jednakowy: zamknięcie fabryki, zwiniecie teatru. Że jeśli można w powołanej rzeczy używać wyrażenia, iż „dyrektorom” daje się „kopniaki”, jako zawałidrogom! to nie wzięcie chyba „p. A. L.” za złe naszego przypuszczenia, że chyba kiedyś sam od „dyrektora” dostał „kopniaka” i dzisiaj pisze złością i załatwia osobiste porachunki, a troska o losy teatru wileńskiego jest tylko w danym razie pretekstem.

Wiadomości telegraficzne.

Krakowski proces.

KRAÓW, 20.IV. (Pat). Jak donoszą dzienniki dziś o godz. 10 przed południem rozpoczęła się rozprawa o zająsja listopadowe w sądzie wojskowym. Rozprawie przewodniczy pułkownik Dąbrowski, sędzią sądu wojskowego w Warszawie, oskarża pułkownik Lubodziecki z prekuratury wojskowej w Warszawie. Do rozprawy powołano cały szereg świadków, między innymi p. doktora Klernika ówczesnego ministra spraw wewnętrznych.

Kongres medyczny w Paryżu.

PARYŻ, 20.IV. (Pat). Członkowie francusko-polskiego kongresu medycznego, w którym bierze udział 320 delegatów polskich,

zebrali się dziś rano o godzinie 11-ej i złożyli wieniec na grobie niezanego żołnierza, poczem wzięli Panteon. O godz. 16-ej min. 15-ei członkowie kongresu zostali przyjęci przez prezydenta Doumergue’a. O godz. 17-ej odbędzie się w College de France przyjęcie na cześć członków kongresu.

Przeciw ejonistycznej polityce Anglii.

LONDYN, 21.IV. — Król Ali Hedjas ogłosił manifest, w którym zawiadamia, że polecił swemu londyńskiemu posłowi w Londynie złożyć u rządu angielskiego protest przeciw ejonistycznej polityce Anglii.

Choreba króla szwedzkiego. STOKHOLM, 21.IV. (Pat). Król Gustaw zaniemógł.

Przed Międzynarodowym Targiem w Poznaniu.

Dotychczasowe Targi Poznańskie przyjmują na siebie poważne zadanie reprezentowania handlu i przemysłu w zakresie międzynarodowym, musiały zmienić i przygotować szersze warunki ku temu, a więc odpowiednio rozszerzyć teren, przeprowadzić prace budowlane i inne uzupełnienia techniczne.

Międzynarodowy urząd Targów Poznańskich wystawia własnym kosztem 2 nowe gmachy, z których jeden będzie wykonany na czas w zupełności, a drugi doprowadzony pod dach. W tym niepełnym wykonanym budynku mieścić się będzie restauracja z wielką salą zabaw na parterze, oraz administracja Targów na 1 i 2 piętrach. W nowym gmachu, który bezwzględnie będzie na czas wykonywany, mieścić się będą biura, a także szklone i wyroby przemysłowe. Jedną połowę piętra pawilonu zajmą wyroby papiernicze i wszelkie przybory biurowe, druga zaś szklone i wyroby przemysłowe. Stary gmach dozna również pewnych

przeróbek i podobnie, jak pozostałe gmachy, zaopatrzone będzie w betonową posadzkę, nowe przełączniki, a co najważniejsze, skanalizowany. W pawilonie tym wystawione będą maszyny, od maszyn rolniczych poczynając, a skończywszy na akumulatorach. Ponadto reprezentowany będzie cały dział wyrobów żelaznych, w tym żelaznice, podobnie, jak w ubiegłych latach, mieścić będzie samochody, pojazdy, motocykle, wszelkie środki lokomocji — na parterze, a piętro zajmie elektrotechnika, wszelkie drobne narzędzia elektryczne i żelazne.

Część pawilonu Banku Przemysłowego przeznaczona jest na materiały budowlane, druga część mieścić będzie zbiorowe wystawy Holenderską i Belgijską. Pawilon Banku Handlowego oddano na wystawę związków miast polskich. Tutaj więc na głównym placu Targów, jak widzimy, reprezentować będą przemysł ciężki, zaś pawilon na placu Przem. Drzew. mieścić się będzie w sobie będą wyroby chemiczne i farmaceutyczne, dział spożywczy, meblarstwo i różne inne gałęzie przemysłu, a pozbawione zmuszeni będą wystawiać tam, ci wszyscy, którzy spóźnią się z ułożeniem na głównym placu wystawowym. Dział zaś wszystkie materiały wystawowe na placu przy Wieży Górnoskalskiej są zarezerwowane.

Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, Międzynarodowy Targ

reprezentowany będzie przez bardzo solidne firmy, co w efekcie przyjmie wyraz również dodatni. Oczywiście, jak w ubiegłych Targach, tak i obecnie dążyć będzie do rolniczych zajmować będzie pierwszorzędne miejsce i jeśli w zeszłym roku zajmował on 8 900 mtr. kwadr., to w tym roku mamy już teren zajęty na przeszło 6 000 mtr. kwadr. Ze strony Międz. Urzędu Targu Poznańskiego idzie też propaganda w tym kierunku, aby zainteresować jak największą rzeszę, która obecnie zaczyna przechodzić do intensywniej gospodarki, posługując się maszynami i narzędziami, a co za tym idzie wywołuje wzmożenie się produkcji.

Uzyskane ulgi kolejowe wynoszące w drodze powrotnej 66 i 2/3 proc. przyczyniają się w znacznej mierze do większego napływu gości zamieszkujących, niż dotychczas, co już się daje zauważyć w tym, że organizacje zawodowe zgłaszają się po sprzedaż biletów, uprawniających do zwolnienia z pracy oraz więcej interesuje się Polską, już to przez sam udział w Targu, już to przez staranie się o reprezentację na Polskę w czem Międz. Urząd Targów Poznańskich pośredniczy. Dotychczas, z pewnością mamy zagranicznych wystawców z Anglii, Francji, Włoch, Holandii, Belgii, Szwecji, Czechosłowacji, Niemiec, Austrii i Węgier.

Wycieczki przybędą z Anglii, Francji, Belgii, Szwecji, Włoch, Turcji, a spodziewać się również należy z Jugosławii, Bułgarii, Państw Bałtyckich i Włoch.

Spodziewając się tak liczego napływu przyjezdnych, zapewnił sobie Urząd Targu dostateczną ilość pomieszczeń tak prywatnych, jak i hotelowych i już na dworcach każdy przyjezdny będzie mógł mieć przydzielone nocleg w cenie 4, 6 i 8 złotych za łóżko w domu prywatnym. Pokoje hotelowe zarezerwowane będą przeważnie dla gości zagranicznych i naszych komitetów osobowości. Będą co bądź niska obawy o brak pomieszczeń, gdyż co rok mieliśmy ich nadmiar.

Ruch wydawniczy.

Kazimierz Kierkowski „Przewodnik po Włoszech” (ze szczególnym uwzględnieniem Rzymu). Nakład Bol. Grabowskiego — Skład Główny w Księgarniach M. Arcta. 1925 r. Wobec obywatelstwa ruchu z Włochami „Przewodnik” jest książką nader pożyteczną i aktualną. Polacy wyjeżdżający do Italii, znajdując w jej języku te informacje, które dotąd czerpać należało z obcojęzycznych „bedecków”.

Autorka daje bardzo szczegółowe cenne wskazówki praktyczne, obejmujące czynności przygotowawcze

KROCHMALNI, GORZELNI
budowę, montaż, plany, kosztorysy, zarówno jak i montaż inne wszelkiego rodzaju oraz porady techniczne
przystępnie
Z. WARTBURG, Wilno, S-to Michalska 4-4.

do drogi, podróży i — pobyt w Włoszech.
Książka uwzględnia warunki powojenne i terytorjalne (spadek po Austrii) i — ekonomizację (co stało utrzymać, ceny biletów kolejowych, ceny wstępów do muzeów i t. p.). Także, wszelkie obiekty i pamiątki polskie, znajdujące się na terenie Włoch, w „Przewodniku” zostały skrupulatnie zebrane i opisane.

Rozmówki polsko-włoskie — trafne, życiowo ujęte. Mapa kolejowa i ilustracje starannie wykonane.
— Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa wyszły następujące nowe wydawnictwa, dotyczące literatury polskiej:

Julia Baranowska-Borowa „Święta i piosenki dzieci polskich”. Piosenki, zawarte w sym zbiorku, stanowią program „Święta i piosenki”, urozyciałości czerocznicy, w czasie której dzieci ze szkół powszechnych całego miasta wykonywały kilka jednogłosowych utworów religijnych, hymnów i piosenek narodowych i ludowych. Zbiorek ma również na celu uścislenie tekstów i melodyj naszych utworów piosenkowych, a tem samem zamierza wpływać na ich poprawne wyko-

Stanisław Kazure „Polska pieśń

ludowa i jej znaczenie dla kultury narodowej. W pracy tej znany pedagog muzyki zwraca uwagę społeczeństwu na konieczność utworzenia lotnych kapeli ludowych dla szerzenia kultury pieśni, utworzenia filharmonii ludowej i załatwienia palącej sprawy przygotowywania nauczycieli śpiewu dla szkół ogólnokształcących.

PIELGRZYMKI do Rzymu

Biuro podróży Italia
Warszawa, Marszałkowska 137
pociąg jesienny 40 wolnych miejsc klasy 3 ej w pielgrzymce z 13 go maja r.b. Koszt 450 zł. Paszport 20 zł.
ZAPISY DO 1-go MAJA.

Nr 19479-1

Do Ludzi Pracy!!
Kto chce odpocząć myśl, poddać się bajecznej czarom fantazji niech się przyjdzie do egzotycznego wchodu p. t. „Prawo Miłości” i pozna czym jest w życiu każdego miłość

Kino Art. „Piccadilly” Wielka 42
Ceny od 60 gr. Speszylili żeby nie żałować, że zapoznali!!

Kino „HELIOS”
Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Wykwintne kino
POŁONJA
ul. Mickiewicza 22.

Wielka Atrakcja Sezonu!!
Dwie Serje 12 akt. RAZEM!!
Serja I. Arystokrata Rudolf i Maria Vecera. Serja II. Tajemnica samki Mayerling.

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. w gł. roli MARJA KORDA.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 26-go marca 1925 roku pod Nr. 2872 włączniono:
R. H. A. 1-2372. Firma: „Spółka garbarni „Union” Szepl. i Dereczynski i Ska”. Przedmiot — eksploatacja garbarni. Siedziba — Wilno, ul. Białoskórna 3. Firma istnieje od 20 marca 1925 r. Wpłaty: 1) Szepl. Dereczynski, 2) Abram Ferd. 3) Morduch Szer, 4) Mojżesz Szepl. 5) Abram Pomoszczeni, sam. w Wilnie: 1) ul. W. Półnaka 31 a, 2) ul. W. Stefanki 13, 3) ul. Słowackiego 24, 4) ul. Wągrowa 12 i 5) ul. Trocka 15. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 20-go marca 1925 r. na czas do 1 lipca 1927 r. Zobowiązania, weksle, pełnomocnictwa i wszelkiego rodzaju akty majątkowe winny być podpisywane przez wszystkich trzech członków Zarządu. Do Zarządu zostali powołani: Szepl. Dereczynski, Mojżesz Szepl. i Abram Pomoszczeni.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 14 lutego 1925 r. i 23-go lutego 1925 r. włączniono wpis kasadniczy i dodatkowy pod Nr. 215.
R. H. B. 1-215. Firma: „F. bryka wódek i likierów Jan Sadowski i Ska” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lidzie. Przedmiot — prowadzenie fabryki wódek gatunkowych i likierów. Siedziba — m. Lida woj. Nowogródzkiej ul. Krzywa 31. Firma rozpoczęła działalność w dn. 30 stycznia 1925 r. Kapitał zakładowy 30000 zł. podzielony na 1500 udziałów po 20 zł. każdy. Z udziałów tych posiadają: Mejlach Popko 60, Mejlach Szymonowicz 42, Fajstetn Wolf 34, Jan Sadowski 485 udziałów. Zarząd spółki stanowią: Dyrektor Eljasz Rajzman i członkowie Salomon Forman i Mozes Pukko. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy prywatne i notarialne, wszelkiego rodzaju zobowiązania winny być podpisywane przez wszystkich trzech członków Zarządu pod stemplem firmy. Zarząd ma prawo przelewać wszelkie swe kompetencje na jednego z członków Zarządu za zgodą i zezwoleniem Rady Nadzorczej, do której powołani zostali: Mejlach Popko, Mejlach Szymonowicz, Szymon Sawicki, Hirsz Kuszelewicz, Morduch Szer i Zelik Kamieniecki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznania przed notariuszem Henrykiem Piętkarskim w Lidzie w dniu 30 stycznia 1925 r. repertorium № 813 na lat dziesięć, poczynając od dnia 1 stycznia 1925 r.

2) Firma: „Spółka dla finansowania i prowadzenia fabryki wódek i likierów Jana Sadowskiego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lidzie”.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 23-go lutego 1925 roku pod Nr. 613 włączniono dodatkowy wpis następujący: Firma: „Dom Handlowo-Przemysłowy „Piłtyna B. D. Stęczyński, R. Szpunta, A. Landa i Spółka w Lidzie”. Zobowiązania, umowy, akty hipoteczne i notarialne, weksle, czeki, pełnomocnictwa, akty, przelewy, pełnomocnictwa i zezwolenia zwrócić sumę i w instytucji kredytowych winny być zaopatrzone przez wszystkich trzech członków Zarządu pod stemplem firmy. Zarząd ma prawo przelewać wszelkie swe kompetencje na jednego z członków Zarządu za zgodą i zezwoleniem Rady Nadzorczej, do której powołani zostali: Mejlach Popko, Mejlach Szymonowicz, Szymon Sawicki, Hirsz Kuszelewicz, Morduch Szer i Zelik Kamieniecki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznania przed notariuszem Henrykiem Piętkarskim w Lidzie w dniu 30 stycznia 1925 r. repertorium № 813 na lat dziesięć, poczynając od dnia 1 stycznia 1925 r.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 23-go lutego 1925 roku pod Nr. 613 włączniono dodatkowy wpis następujący: Firma: „Dom Handlowo-Przemysłowy „Piłtyna B. D. Stęczyński, R. Szpunta, A. Landa i Spółka w Lidzie”. Zobowiązania, umowy, akty hipoteczne i notarialne, weksle, czeki, pełnomocnictwa, akty, przelewy, pełnomocnictwa i zezwolenia zwrócić sumę i w instytucji kredytowych winny być zaopatrzone przez wszystkich trzech członków Zarządu pod stemplem firmy. Zarząd ma prawo przelewać wszelkie swe kompetencje na jednego z członków Zarządu za zgodą i zezwoleniem Rady Nadzorczej, do której powołani zostali: Mejlach Popko, Mejlach Szymonowicz, Szymon Sawicki, Hirsz Kuszelewicz, Morduch Szer i Zelik Kamieniecki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznania przed notariuszem Henrykiem Piętkarskim w Lidzie w dniu 30 stycznia 1925 r. repertorium № 813 na lat dziesięć, poczynając od dnia 1 stycznia 1925 r.

Uwaga! Dobrych serc! Starannie spaliwiona niemająca nikogo z rodziny, stojąca w strasznej nędzy bez możliwości zapracowania prosi społeczeństwo o najkorzystniejszą pomoc. Alca Tatarska, dom Dobroczynności obok sklepu drzewi Józefa Kmitówna.

Miłosierdziu czytelników

gorąco polecamy b. biedną rodzinę, chorą wdowę z synem bez zajęcia, są bez żadnych środków do życia. Chętni najniżej dani przyjmują Administracja Dziennika Wileńskiego.

Miłosierdziu Czytelników

naszych polecamy gorąco polecamy b. biedną rodzinę, chorą wdowę z synem bez zajęcia, są bez żadnych środków do życia. Chętni najniżej dani przyjmują Administracja Dziennika Wileńskiego.

Dr. Blumowicz

choroby weneryczne, skóra i okno.
ul. Wielka 21-9-11-3-7. Ordynator Szpitala Sawio.
W. Z. P. 63

Dr. KAPLAN

choroby weneryczne, skóra i okno.
ul. Wileńska 11. Telef. od godz. 4 — 6 wieczór.
W. Z. P. 15. W. Z. P. 38

Dr. Piotrowicz Jurtzenko

choroby skórne i weneryczne.
Zarzecze 5, m. 2.
Zarzecze 5, m. 2.

Tow. Przem.-Handl.
PIOTR KOSARSKI

SP. Z OGR. ODP.

Wilno, Królewska 5, telef. 625, adres telegr. „Piotkos”, sprzedaje ze swych składów, z dostawą własnym samochodem, oraz wysyła na prowincję

CUKIER

wagonowo i na worki, jako komisjonerzy „Banku Cukrownictwa”

MAKARON, CZEKOLADĘ, CUKIERKI I KAKAO

znanych fabryk „Baltic” w Gdańsku,

HERBATE znaną ze swego aromatu i wydajności, marki „CZAJNIK”,

KONSERWY OWOCOWE I WARZYWNE

fabryki Łaskowski i Rau w Warszawie,

SÓL JADALNĄ OLIEWO NIECIEJSKĄ

i inne towary kolonialne.

Składy st. Towarowa Wilno, rampa Nr. 11.

Ceny konkurencyjne i dogodne warunki.

Ostrzeżenie.

Dn. 6 kwietnia 1925 roku zostały skradzione w Miorach, pow. Dziśnieński następujące weksle: jeden wystawiony przez Olgierda Oskierę na 210 zł., drugi wystawiony przez Feliksa Karnickiego, żyrowany przez Kazimierza Żuka na 210 zł. i trzeci wystawiony przez Feliksa Karnickiego na 60 zł. dwa ostatnie weksle zostały podpisane w języku rosyjskim. O powyższym wzięciu policyjne zostały powiadomione. Wyżej wymienione weksle niniejszym uniwersum się i ostrzegają się przed ich przyjmowaniem. 1697-1

Polisy na № 3115003, 3078925 i 3078463 Warszawskiego Twa Ubezpieczeń spaliły się podczas pożaru w naszej Garbarni Białoskórnej, B-d Rzewuskich mieszczącej się w m. Wilnie przy ul. Podgórznej Nr. 7-a; powyższe polisy nie były przez nas nikomu przekazane ani zastawione. Dokumenty powyższe z chwilą pożaru straciły dla nas moc prawną, HENRYK RZEWUSKI.

Nr. 1692-0